Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 29-go MAJA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 149

Hitlerowcy uzyskali 50 procent głosów w Gdańsku.

„Zurück zum Reich" było głównem hasłem wyborczem narodowych socjalistów.

Czy hitlerowcy obejmą rządy w Wolnem Mieście?

Gdańsk (PAT), 28 maja.

Wybory rozpoczęły się dziś w Gdańsku od godziny 10 rano.

Mimo oficjalnego zakończenia kampanii wyborczej od wczoraj, od godzin wieczorowych, w ciągu całego dnia dzisiejszego narodowi socjaliści agitowali zaciekle za głosowaniem na ich listy.

Na ulicach krążyły samochody udekorowane godłami i odznakami partyjnemi oraz plakatami na których widniały hasła wyborcze: „Zurück zum Reich".

Notowano liczne wypadki sprowadzania do urn wyborczych chorych ze szpitali. Również narodowi socjaliści przenosili chorych ze szpitali do biur wyborczych.

W przeciwstawieniu do działalności propagandowej innych grup — agitacja szturmowców była niezwykle silna, z uwagi na środki jakiemi dysponowali narodowi socjaliści.

Dla przykładu wystarczy wskazać, że gdy narodowi socjaliści operowali całemi kolumnami samochodów, niemiecko - narodowi mieli zaledwie trzy auta ciężarowe, które krążyły po mieście udekorowane portretami Ziehma i plakatami agitacyjnemi.

Ruch przy urnach wyborczych był przy pięknej pogodzie bardzo duży. Osłabł nieco w porze obiadowej.

O godz. 18 zamknięto urny i przystąpiono do obliczania głosów.

Pierwsze wyniki głosowania

Gdańsk (PAT), 28 maja.

Obszar Wolnego Miasta podzielony został na 156 okręgów wyborczych, a w każdym okręgu funkcjonowało od 3 do 6 biur. Ogółem na całym obszarze Wolnego Miasta czynnych było około 500 biur wyborczych.

***

Gdańsk (PAT), 28 maja.

Godz. 20.15. Pierwsze wyniki z 15 biur wyborczych: Hitlerowcy 10.800, Socjal-demokraci 3.900, komuniści 1.300 centrum 2.600, niemiecko - narodowi 1.400, zblokowane listy polskie 500.

Gdańsk (PAT), 28 maja.

Godz. 20.30. Pierwsze wyniki z 75 biur wyborczych miejskich i wiejskich: hitlerowcy 16.603, socjal-demokraci — 5.465, komuniści 1.726, centrum 3.907, niemiecko - narodowi 2.316, polacy 986, właściciele nieruchomości 119, zakon młodoniemiecki 165.

***

Gdańsk (PAT), 28 maja.

Godz. 20.45. — Według obliczeń ze 151 obwodów — narodowi - socjaliści otrzymali 39.049 głosów, socjal-demokraci 14.405, komuniści 5.145, centrum 9.640, niemiecko - narodowi 5.208, właściciele nieruchomości 309, związek (zakon) młodych niemców 400, listy polskie 2.388.

Nieoficjalny wynik głosowania.

Gdańsk (PAT), 28 maja.

O godzinie 22 min. 35 ogłoszono wyniki wyborów z 363 okręgów wyborczych. Ogółem oddano głosów 215.735 z tego:

Narodowi socjaliści	otrzymali 107,619	głosów
Socjaliści	„ 38.210	„
Komuniści	„ 14.800	„
Centrum	„ 31.504	„
Niemiecko - narodowi	„ 13.601	„
Polacy	„ 6.726	„
Zakon młodoniemiecki	„ 1.677	„
Właśc. nieruchomości	„ 998	„

Są to wyniki ze wszystkich okręgów lecz jeszcze nieoficjalne.

Usunąć shitleryzowaną policję w Gdańsku.

Genewa (PAT), 28 maja.

Dzienniki genewskie omawiają bardzo żywo wybory gdańskie.

„Journal des Nations" stwierdza, iż wybory dzisiejsze odbywają się pod terorem narodowych socjalistów i atakuje ostro Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Rostinga, twierdząc, iż toleruje on ustawiczne pogwałcanie statutu Wolnego Miasta.

Pismo przeciwstawia bezczynność komisarza Rostinga energii komisji rządowej w Nadrenji, oraz zagłębia Saary.

Pismo podkreśla, iż OBECNA GRA TOCZY SIĘ O GDAŃSK, albowiem narodowo - socjalistyczny senat nie będzie słuchał innych dyrektyw, jak tylko pochodzących z Berlina.

„Da Soulz" oświadcza, iż Liga Narodów musi skupić całkowita uwagę na Gdańsk i że zapewne zdoła jeszcze przedsięwziąć konieczne środki zaradcze, zanim nie będzie zapóźno.

Liga Narodów zmuszona będzie dla podtrzymania swego autorytetu ZASTĄPIĆ ZHITLERYZOWANĄ POLICJĘ GDAŃSKA POLICJĄ MIĘDZYNARODOWĄ, jako dającą prawdziwą rękojmię zapewnienia bezpieczeństwa w Wolnem Mieście.

Konferencja rozbrojeniowa ma być odroczona

Dziś podjęte będą ostatnie próby porozumienia w Genewie.

Społeczeństwo francuskie przeciwko paktowi czterech.

Paryż, 28 maja.

Kolportowana jest tu pogłoska z Genewy, że konferencja rozbrojeniowa wobec niemożności dojścia do pozytywnych rezultatów ma być odroczona jeszcze przed zebraniem się konferencji ekonomicznej w Londynie.

***

Paryż, 28 maja.

„Le Matin" donosi z Genewy, że Paul Boncour wyjechał do Chalons na uroczystość odsłonięcia pomnika Leona Bourgeois. Po spotkaniu z Daladierem wróci Paul Boncour do Genewy w poniedziałek.

Przewiduje się, że bezpośrednio po przybyciu do Genewy odbędzie Paul Boncour konferencję z Normanem Davisem, który otrzymał od prezydenta Roosevelta nowe instrukcje.

***

Paryż, 28 maja.

„Le Matin" podaje, że radca ambasady brytyjskiej w Paryżu, Campbell, wręczył wczoraj premjerowi Daladier tekst paktu czterech w ostatniem ustaleniu, zawierające również zgodę na włączenie do paktu czterech art. 16 paktu Ligi, mówiącego o sankcjach.

Paryż, 28 maja.

Wielki kongres federacji republikańskiej, obradujący w Paryżu i reprezentujący 4.717.000 głosów wyborców, powziął poza szeregiem pierwszorzędnej wagi uchwał dotyczących polityki wewnętrznej państwa, przyjął rezolucję wypowiadającą się przeciwko paktowi czterech mocarstw. Przeciwko projektowi wypowiedzieli się w gorących słowach pos. Madelain i pos. Ybernegaray, który przytoczył cyfrę 75 miljonów mieszkańców państw Małej Ententy i Polski i ich 800.000 armji, uważając, że jest to jedyny realny element o który może się oprzeć Francja.

Wiece antyhitlerowskie w Anglji.

Honor grobu „Nieznanego Żołnierza" w Londynie przywrócony.

Londyn, 28 maja.

(t) Kapitan Sears, który porwał wieniec, złożony przez Rosenberga na grobie Nieznanego Żołnierza w Londynie, brał udział wczoraj w zebraniu demonstracyjnem przeciwko gwałtom hitlerowców. Sears wygłosił przemówienie, atakujące w gwałtowny sposób rządy Hitlera i wskazał, że wszyscy anglicy powinni przyłączyć się do protestu przeciwko niesłychanym barbarzyństwom 20-go wieku. W końcu zebrania postanowiono złożyć dwa wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, aby tem samem przywrócić honor Nieznanemu Żołnierzowi, który został zbezczeszczony przez hitlerowca. Kapitan Sears odbędzie obecnie tournee po całym kraju i będzie wygłaszał odczyty przeciwko hitlerowcom.

Berlin, 28 maja.

(t) Goering, który, jak wiadomo, bawił dwukrotnie w Rzymie u Mussoliniego, został odznaczony przez króla włoskiego jednym z najwyższych orderów. Również współpracownik Goeringa, który z nim razem opracowywał szczegóły słynnego paktu czterech, otrzymał order. Są to pierwsze odznaczenia włoskie dla hitlerowców.

500 osób zginęło w płonącym lesie.

Tokio, 28 maja.

(t) Donoszą o wielkim pożarze lasów, jaki wybuchł na wyspie Sachalin. Do tej pory ogromne przestrzenie lasów padły już ofiarą ognia. Pożar zwiększa się wskutek silnych wiatrów. 500 ludzi zginęło w płomieniach.

Katastrofy samochodowe spowodowane przez dyplomatów w Budapeszcie.

Budapeszt, 28 maja.

(t) Wczoraj wieczorem samochód, prowadzony przez włoskiego attache wojskowego, Henricco Matiorego, zderzył się z samochodem prywatnym. Żona attache wojskowego oraz pasażerowie samochodu drugiego zostali ciężko ranni. Tego samego wieczora sekretarz poselstwa hiszpańskiego, Tomas Maycas, przejechał 16-letnią dziewczynę, która w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Zgon b. miljonera angielskiego, skazanego za oszustwo.

Londyn, 28 maja.

(t) W wieku 73 lat zmarł wczoraj w jednym ze szpitali były miljoner i oszust finansowy, Horatio Bottomley. Był on adwokatem i od roku 1906 do 1912 oraz również po wojnie piastował mandat członka izby gmin z ramienia partji liberalnej. Dziesięć lat temu Bottomley, który prowadził kampanję polityczną przeciwko Lady Astor, został zdemaskowany jako oszust i skazany na karę kilkuletniego więzienia. Dopiero przed rokiem odzyskał on wolność.

Samobójstwo sekretarza poselstwa francuskiego w Helsingforsie.

Helsingfors, 28 maja.

(t) Wczoraj około godz. 3 po poł. w dzielnicy arystokratycznej sekretarz poselstwa francuskiego, de Lageren, wyskoczył z okna 4 piętra na bruk. De Lagerena w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Liczył on 49 lat i kolejno był sekretarzem w Londynie, i Pradze. Przyczyny samobójstwa nie wyjaśniono.

Faszyści rosyjscy pociągnięci do odpowiedzialności przez władze litewskie

Ryga, 28 maja.

(t) Policja pociągnęła do odpowiedzialności grupę monarchistów rosyjskich, która prowadziła działalność, skierowaną przeciwko Łotwie. Grupa ta działała na rozkaz faszystowskiego oddziału monarchistycznego w Berlinie. Władze wydały oficjalny komunikat, w którym jako powód pociągnięcia do odpowiedzialności podają fakt niezarejestrowania organizacji monarchistycznej, jednak wiadomo powszechnie, że są to przywódcy faszystów rosyjskich.

Maks Reinhardt doktorem honorowym uniwersytetu w Oxfordzie.

Londyn, 28 maja.

(t) Senat uniwersytetu w Oxfordzie zamianował Maksa Reinhardta doktorem honorowym. Powyższy gest słynnego uniwersytetu ma być protestem przeciwko hitlerowcom, którzy wypędzili najwybitniejszych reżyserów i aktorów żydowskiego pochodzenia. Ceremonja wręczenia dyplomu Reinhardtowi odbędzie się w najbliższych dniach. W dniu tym studenci odegrają sztukę „Sen nocy letniej" pod reżyserją Reinhardta.

Szmelling poślubi Annę Ondrę.

Berlin, 28 maja.

(t) Dzisiejsze pisma poranne donoszą, że słynny bokser niemiecki, Maks Schmelling, natychmiast po powrocie z Ameryki poślubi artystkę filmową Annę Ondrę. Ślub odbędzie się w Berlinie.

Emigranktka rosyjska Miss Europą.

Madryt, 28 maja.

Miss Europa na rok 1933 została wybrana pani Tacjana Marlow, emigrantka rosyjska.

Olbrzymie manifestacje w Rumunji i Jugosławji

przeciwko próbom rewizji granic.

Bukareszt (PAT), 28 maja.

W całym kraju odbyły się dzisiaj olbrzymie manifestacje protestujące przeciwko jakimkolwiek zamierzeniom rewizjonistycznym.

W Bukareszcie zgromadziło się w parku Karola około 30.000 ludzi. Po błogosławieństwie, udzielonem całemu krajowi i zgromadzonym tłumom przez patrjarchę, Mirona Cristea, przemawiało 18 mówców, w tem przywódcy wszystkich stronnictw politycznych. *Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali umiłowanie pokoju przez naród rumuński, jeżeliby jednak ktoś chciał wojny, Rumunja przyjmie ją i z całą energją bronić będzie sprawiedliwości, utworzonej po wielkiej wojnie.*

Po odczytaniu przygotowanej przez komitet organizacyjny rezolucji olbrzymi pochód udał się pod pomnik Michała Śmiałego, będący symbolem nienaruszalności terytorjalnej państwa rumuńskiego.

W olbrzymiej tej manifestacji brali udział również przedstawiciele innych państw Małej Ententy, a więc Jugosławji i Czechosłowacji.

Białogród (PAT), 28 maja.

Podobnie jak w innych krajach Małej Ententy odbyły się również w Jugosławji liczne manifestacje, wymierzone przeciw rewizji granic.

W manifestacji, urządzonej w Białogrodzie, wzięło udział ponad 50.000 ludzi.

Samobójstwo zastępcy notarjusza w Łucku

Rozpaczliwego czynu dokonał w chwili, gdy do kancelarji przybył sędzia, który zażądał sprawozdania ze złośliwego depozytu

Łuck, 28 maja.

Łuck został wczoraj zelektryzowany wiadomością o samobójstwie, Julja**na Torno, lat około 50, zastępcy notarjusza Godlewskiego.**

Torno wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. W dniu tragicznego wypadku, denat pełnił, jak zwykle zastępczo obowiązki notarjusza w kancelarji p. Godlewskiego, mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej.

O godzinie 1-ej popołudniu przybył do kancelarji sędzia sądu okręgowego w Łucku, **żądając od Torno sprawozdania z złożonej w depozycie sumy 4.200 dolarów, zapłaconej przez Woźniaka na rzecz firmy „Leblanc" za nabytą ziemię.**

Torno oświadczył w zdenerwowaniu, że **pieniądze te ma w domu** i może je za kilkanaście minut przynieść. Torno udał się do domu. Po kilkunastu minutach wpadła do kancelarji notarjusza Godlewskiego gospodyni, u której mieszkał Torno, oświadczając, **że pozbawił się życia.**

Samobójstwo Torno wywołało wielkie przygnębienie wśród wielu ludzi, którzy mają złożone w kancelarji Godlewskiego pieniądze. Należy zaznaczyć, że **przed tygodniem w kancelarji notarjusza została przeprowadzona rewizja.**

Każda próba zamachu na brzeg morza polskiego

spotka się z zdecydowanym oporem całego społeczeństwa.

Gdynia (PAT), 28 maja.

Wczoraj późnym wieczorem odbył się piąty walny zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W zjeździe brało udział około 300 delegatów ze całej Polski oraz przedstawiciele władz. Na wstępie obrad walny zjazd wśród entuzjastycznych nastrojów frenetycznych oklasków przyjął depesze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego i do członków honorowych Ligi.

Wysłano także depesze hołdownicze do pana premjera Jędrzejewicza min Zarzyckiego, b. min. inż. Kwiatkowskiego, nestora literatów Wacława Sieroszewskiego, wreszcie do orędownika spraw Polski na forum międzynarodowem Ignacego Paderewskiego. Jednocześnie walny zjazd uchwalił mianować piatym członkiem honorowym Ligi Ignacego Paderewskiego. Z kolei zjazd zajął się sprawami organizacyjnemi zmierzającemi do rozszerzenia działalności Ligi. W uchwale z rozporządzeniem aby Liga rozszerzyła swą działalność i zbadała sprawę zbiórki na fundusz morski. Po udzieleniu absolutorjum uchwalono nowy skład rady Ligi do której weszli m. innemi: Gen. Orlicz Dreszer, marszałek senatu Raczkiewicz, w-ce. min. Doleżal i inni. Powzięto w zakończeniu zjazdu rezolucję, która głosi: delegaci na zjeździe walnym Ligi M. i K. reprezentujący wszystkie dzielnice kraju, kończąc swe obrady prowadzone nad brzegiem morza, uważa że dostęp do morza jest gwarancją niepodległości państwa i Pomorza tej odwiecznej reduty polskości.

Dlatego każda próba zamachu na brzeg morza spotka się ze zdecydowanym oporem całego społeczeństwa.

Echa zajść na uniwersytecie w Wiedniu.

Ostre zarządzenia kanclerza Dolfussa.

Wiedeń, (PAT) 28 maja.

O wczorajszych zajściach w uniwersytecie wiedeńskim donoszą dzienniki między innemi: kiedy kanclerz Dolfuss zajechał przed uniwersytet, aby wziąć udział w uroczystości studentów katolickich, w uniwersytecie wybuchły awantury, które zmusiły kanclerza do wycofania się z terenu uniwersytetu.

Natychmiast po przyjeździe do siebie kanclerz zatelefonował do rektora uniwersytetu Abbla wyrażając swe oburzenie z powodu brutalnych scen.

Dr. Abbel wyraził kanclerzowi ubolewanie oraz zapowiedział złożenie kanclerzowi wizyty.

Wizyta jednak została odłożona ponieważ rektor Abbel doznał wstrząsu nerwowego.

Na murach uniwersytetu wywieszono zawiadomienie o zarządzeniu bezwzględnego wydalania studentów, którzy podniosą rękę na swych kolegów. Policja otrzymała polecenie tłumienia wszelkich niepokojów.

Premjer Jędrzejewicz wygłosił przemówienie

na zjeździe delegatów KPW.

Warszawa (PAT), 28 maja.

Dzisiejszy zjazd delegatów kolejowego przysposobienia wojskowego rozpoczęty został nabożeństwem.

Po nabożeństwie premjer Jędrzejewicz przyjął raport od dowódcy kompanji honorowej KPW poczem uczestnicy zjazdu udali się do kasyna garnizonowego, gdzie toczyły się obrady.

W zjeździe, obok premjera Jędrzejewicza, wzięli udział: minister komunikacji Budkiewicz, prezes Sławek, podsekretarz stanu w ministrstwie komunikacji, inż. Czapski i liczni przedstawiciele władz.

Prezes rady ministrów, Jędrzejewicz wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, iż rząd z największą życzliwością obserwuje rozwój przysposobienia wojskowego kolejarzy i wskazał na powagę obowiązki, jakie ciążą na KPW, jak przysposobienia wojskowego i pracy kulturalno - oświatowej, zwracając również uwagę, że *obowiązki te staną się jeszcze poważniejsze, jeszcze bardziej istotne, gdy nadejdzie moment groźnych wydarzeń.* Premjer zapewnił uczestników zjazdu, iż rząd otaczać będzie kolejowe przysposobienie wojskowe najtroskliwszą i najbardziej życzliwą opieką.

Skołe wygłosił przemówienie minister komunikacji, Budkiewicz.

Walka Hitlera z rządem Dolfussa

Tysiąc złotych za wizę do Austrji.

Berlin, 28 maja.

(t) Oprócz restrykcyj paszportowych w stosunku do obywateli niemieckich, udających się do Austrji, rząd Hitlera przygotowuje jeszcze szereg innych zarządzeń, które całkowicie utrudnią wyjazd do Austrji. Między innemi wydano zarządzenie, iż za wizę do Austrji pobierana będzie opłata w wysokości 1.000 marek. Rząd niemiecki oficjalnie komentuje swoje zarządzenia odwetem wobec rządu austrjackiego,

Rząd czeski grozi zamknięciem granicy w razie powtórzenia się awantur hitlerowców.

Praga, 28 maja.

(t) W związku z kilkakrotnemi incydentami na granicy niemieckiej i przekroczeniem jej przez umundurowanych hitlerowców, rząd czeski zagroził, że jeśli w dalszym ciągu hitlerowcy będą się zachowywać prowokacyjnie, oraz wywoływać zatargi z ludnością czeską, zmuszony będzie zamknąć miejscowy ruch graniczny.

Stracenie robotnika w Niemczech.

Berlin, 28 maja.

(t) Wszystkie podania, jakie ostatnio składane są przez skazanych na śmierć, zostają odrzucane. Wczoraj na dziedzińcu więziennym w Elblągu został stracony przez ścięcie toporem robotnik Szymański, który 21 stycznia ub. r. zamordował córkę właściciela ziemskiego.

Warszawa, 28 maja.

Mieszkanka stolicy, Marja Knytowa nie żyła ze swym mężem od lat 7. chciała jednak za wszelką cenę wyjść powtórnie zamąż.

Ponieważ na przeszkodzie stał fakt, że była już zamężna, **postanowiła pozbyć się męża.** W tym celu oświadczyła znajomym, że chętnie zapłaciłaby za zgładzenie jej męża.

Wkrótce znalazła się osoba chętna do wykonania tej „roboty". Był nim niejaki Stanisław Piesek, który dobrał sobie dwuch kompanów. Gdy zażądali oni pieniędzy, Knytowa odmówiła, żądając choćby **jako „zadatek" pokazania rewolweru.**

Wobec tego wszyscy trzej mężczyźni zameldowali o planie Knytowej policji. Jeden z policjantów podał się za przyjaciela Pieska, i pokazał jej rewolwer.

Knytowa dała mu wówczas pieniądze i objaśniła jak i kiedy ma zgładzić męża.

Wobec takich dowodów winy Knytową aresztowano.

KRONIKA

MAJ **29** Poniedziałek

Dziś Teodozji P. M.
Jutro Feliksa P. M.

Wschód słońca	3.25
Zachód słońca	19.41
Wschód księżyca	7.46
Zachód księżyca	00,00
Długość dnia	15.17
Przybyło dnia	8.50

Pobór rocznika 1912.

Dziś w poniedziałek, dnia 29 bm. o godzinie 8-ej rano punktualnie obowiązani są stawić się do przeglądu wojskowe-go:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery Ks. do końca, J. L. O.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery R. U.

Przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B. zamieszkali na terenie I—XII komisarjatów P. P. (wszyscy).

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie gminy Rogoszcz o nazwiskach na litery: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P. R.

Jutro we wtorek, dnia 30 bm. o godzinie 8-ej rano punktualnie obowiązani stawić się do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery J. M. N.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery S. Sch. Sz. Ś.

Przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B. zamieszkali na terenie ... komisarjatu P. P. o nazwiskach na wszystkie litery.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie gminy Rogoszcz o nazwiskach na litery: S. T. U. W. Z. oraz z m. Tuszyna wszyscy.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać: 1) dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo urodzenia i 5) kartę odroczenia służby wojskowej.

Odgryzł kobiecie palec
podczas sprzeczki,

(a) Na posesji przy ulicy Krótkiej 18 w dniu wczorajszym miała miejsce krwawa awantura. Między lokatorem tegoż domu Szmulem Rudnickim, a Szlamą Cytrynem, zamieszkałym przy ulicy Ma...skiej 1 na tle konkurencyjnym wynikła sprzeczka, a następnie bójka.

Cytryn posiadający fenomenalną wprawę do walki, pobił ciężko Rudzińskiego kastetem, rozbijając mu nos i gło... Na pomoc pośpieszyli Rudzińskiemu dwaj jego sąsiedzi Dawid Lewkowicz i ...ek Kantorowicz, tudzież żona Rudzińskiego Ryfka.

Cytryn jednakże, pomimo przewagi liczebnej podołał swym przeciwnikom i chociaż sam odniósł kilka ran tłuczonych, poturbował zarówno Lewkowicza jak i Kantorowicza, a Ryfce Rudzińskiej odgryzł w szale walki polec u prawej ręki.

Awanturę zlikwidowała policja, która aresztowała walecznego Cytryna i osadziła w więzieniu do dyspozycji Sądu. Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł Ryfkę Rudzińską do szpitala.

Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ców ...ebera, Plac Wolności 2, S-ców Hartmana, ...ska 1, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, A. Perelmana, Cegielniana 32, J. Cymera, ...ańska 37, S-ców Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Hołd młodzieży dla Łukasińskiego.
Wczorajsze uroczystości w Zgierzu.

(a) W dniu wczorajszym w Zgierzu zorganizowane zostały uroczystości przez Okr. Koło Czwartaków oraz Koło Przyjaciół IV bataljonu P. W. im. majora Walerjana Łukasińskiego.

Uroczystości te połączone były ze świętem sportu. Udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich, administracyjnych, policji, samorządu, wojska, oraz organizacyj rezerwistów itd.

Punktualnie o godzinie 12-ej nastąpiła zbiórka organizacyj społecznych i wojskowych, poczem odbył się raport i przemówienia wygłoszone przez b. posła dyr. Cieplaka i dr. Homicza.

Po mszy polowej dla szkół powszechnych z racji Święta Sportu odbył się pochód do pomnika Walerjana Łukasińskiego na przedmieście Piaskowice, gdzie odbyło się składanie wieńców i przemówienia.

5 osób pokąsanych przez wściekłego psa
w Rudzie Pabjanickiej.

(a) W dniu wczorajszym na terenie Rudy Pabjanickiej miał miejsce wypadek pokąsania 5 ludzi przez wściekłego psa.

Wściekły pies biegnąc ulicą rzucał się na przechodniów, których pokąsał bardzo dotkliwie. Pokąsanych odesłano niezwłocznie do lecznicy.

Funkcjonarjusze policji zastrzelili psa, tudzież zarządzone zostało energiczne dochodzenie celem ustalenia nazwiska właściciela.

Głowę psa przesłano do laboratorjum weterynaryjnego dla zbadania. Ponieważ w ciągu bież. miesiąca jest to już drugi wypadek na terenie Rudy Pabj., a wynikają one li tylko z powodu niesłychanego lekceważenia przepisów ochronnych przez mieszkańców, władze policyjne wdrożyły energiczne obserwacje i winnych puszczania psów bez uwięzi i kagańca pociągać będą do surowej odpowiedzialności.

W niedzielę, dnia 28 maja r. b., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 26

B. P.

Machla Fiszer

ur. Joskowicz.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 1 popołudniu z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 22, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

50—4 MĄŻ, DZIECI I RODZINA.

Polsko-czechosłowacki zjazd elektryków.

W dn. od 11 do 14 czerwca odbędzie się w Warszawie w gmachu Politechniki wspólny zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Czechosłowackich, połączony z Wystawą Elektrotechniczną.

Program zjazdu obejmuje obrady w sześciu Komisjach: a) zagadnień ruchu i ogólnej elektryfikacji, b) trakcji, c) oświetlenia, d) miernictwa, e) teletechniki i f) radjotechniki, obejmujących 49 referatów polskich i 25 czeskich, ilustrujących najnowsze badania i zdobycze naukowe elektrotechniki, eksploatację urządzeń oraz przemysł elektrotechniczny.

Poza częścią referatową, celem przyjścia z pomocą rodzimej twórczości, przewidziane są serje komunikatów wraz z pokazami p. t.: „Postępy polskiego przemysłu elektrotechnicznego", oraz szereg wycieczek technicznych do najciekawszych zakładów energetycznych i fabryk urządzeń elektrycznych w Warszawie i najbliższej okolicy.

Równocześnie ze zjazdem otwarta będzie w Politechnice Wystawa Elektrotechniczna, która zgrupuje eksponaty przemysłu elektrotechnicznego polskiego i czeskiego.

Po zakończeniu zjazdu odbędzie się od 14 do 17 czerwca trzydniowa wycieczka do Gdyni przez Łódź, gdzie zwiedzane będą zakłady włókiennicze i nowa elektrownia. Łowicz — procesja Bożego Ciała, Gródek i Żur — największe w Polsce elektrownie wodne na Pomorzu, wreszcie Gdynia — port i wybrzeże.

Zjazd elektryków i wystawa wzbudziły już duże zainteresowanie polskich kół technicznych, a dzięki bogatemu programowi i znacznym przywilejom i ulgom dla uczestników spodziewany jest bardzo liczny zjazd przedstawicieli obu narodowości.

Koszt ogólny zjazdu łącznie z wycieczką pozjazdową, bankietem i t. p., w dniach od 11 do 17 czerwca, wyniesie około 170 zł.

Szczegółowy program, karty zgłoszeń i informacyj udziela na żądanie Stowarzyszenie Elektryków Polskich w Warszawie, ul. Czackiego 3 m. 3.

Zgłoszenia przyjmowane są na warunkach normalnych do dnia 1 czerwca, przy zgłoszeniu po tym terminie ceny będą o 20 proc. wyższe.

Oszust dolarówkowy
wyłudził cztery obligacje pożyczkowe.

(a) Do mieszkania Stanisławy Ulatowskiej, przy ulicy Bobowej 4 w dniu wczorajszym przybył pod nieobecność jej męża jakiś osobnik, który przedstawił się za urzędnika z Banku Państwowego.

Nieświadoma kobieta przyjęła za dobrą monetę oświadczenie oszusta, który następnie wyjaśnił, że w porozumieniu z mężem przybył po 4 obligacje państwowej pożyczki premjowej dolarowej, które mają być zamienione, względnie spraw dzone, czy nie padła na nie wygrana.

Oszust zaznaczył przytem, iż przybył wyłącznie na życzenie męża i po raz drugi nie będzie się fatygował.

Ulatowska wydała przybyszowi 4 obligacje wartości około 400 zł. Dopiero po przybyciu Ulatowskiego rzecz się wyjaśniła. Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Dwoje dzieci
pod kołami samochodu.

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Pabjanickiej przed posesją 51 miał miejsce wypadek samochodowy, ofiarą którego padli 14-letni Józef Kudra, zamieszkały przy ulicy Nowo-Krótkiej 18 i 7-letnia Erna Maroszówna, zamieszkała przy ulicy Pabjanickiej 56.

Oboje przechodzili przez jezdnię, a w tym momencie wpadł na nich samochód osobowy, jadący z wielką szybkością.

Kudra i Maroszówna odnieśli ogólne obrażenia ciała. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannych. Szofer w czasie zamieszania, jakie wynikło w związku z wypadkiem przyśpieszył biegu i umknął.

Przyczyną rozpaczliwego kroku mło zbiegłym poszukiwania.

Bezdomna powiesiła się
w lasku karolewskim.

(p) W dniu wczorajszym w godzinach rannych w lasku karolewskim, położonym tuż za dworcem Łódź-Kaliska zauważono na jednym z drzew zwisające ciało młodej dziewczyny. Niezwłocznie pośpieszono jej z pomocą i odcięto z pętli.

Ponieważ denatka dawała jeszcze oznaki życia wezwano do niej lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieprzytomną samobójczynię do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż denatką jest 26-letnia Julja Albrecht, b. służąca, obecnie bezrobotna i bezdomna.

Przyczyna rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny brak środków do życia.

WYSTĘPY LUCY i MISZY GERMAN W TEATRZE „SCALA".

„Matka i Teściowa" grana jest nadal z niesłabnącem powodzeniem. Rozentuzjazmowana publiczność gotuje co wieczór Lucy i Miszy German niebywałą owację.

Dziś w poniedziałek, wieczorem po raz 43-ci grana będzie po cenach popularnych od 60 groszy do 2.20 „Matka i Teściowa" z Lucy i Miszą German w rolach głównych.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych wiecz. tak b. aktualna dziś w okresie rozpanoszenia hitleryzmu w Niemczech sensacyjna sztuka J. Tepy „Fräulein Doktor". Podobnie jak w całej Polsce faktomontaż ten zdobył w Łodzi rekordowy sukces.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych wiecz. w dalszym ciągu bawi widzów arcywesoła doskonała komedja wiedeńska Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka". Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.45 wiecz. w dalszym ciągu cieszącą się niesłabnącem powodzeniem głośna sztuka Gabryeli Zapolskiej p. t. „Małka Szwarcenkopf", w obsadzie częściowo dawnego zespołu, częściowo sił nowozaangażowanych.

Bilety od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano bez przerwy.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Organizując dorocznym zwyczajem w dniach od 1 do 10 czerwca włącznie za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Tydzień propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie całego państwa, pragniemy uświadomić wszystkie warstwy społeczeństwa o tych wysiłkach, które prowadzi Czerwony Krzyż celem zabezpieczenia pomocy społeczeństwu na wypadek wszelkich klęsk i katastrof, jakie mogą grozić społeczeństwu w czasie pokoju oraz o tych przygotowaniach, które czyni celem ochrony ludności cywilnej od strasznych skutków współczesnej wojny chemicznej.

Głosimy hasła miłości bliźniego i w imię jej, pragniemy uzyskać wśród wszystkich obywateli bez różnicy wyznań i przekonań politycznych, jaknajwięcej zwolenników i sympatyków naszych prac, a zwłaszcza czynnych członków naszej organizacji.

Zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa, by zechciało zapoznać się z programem i celowością naszych prac i zadań, oraz oceniło wysiłki dotychczas dokonane, a stwierdzające cały ogrom zadań przed nami leżących, by przyczyniło się do ich wykonania, ofiarując swoją współpracę jako czynni członkowie stowarzyszenia.

Polski Czerwony Krzyż.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 maja 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Przegląd komunikacyjny.
15.30—16.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „Reforma ubezpieczeń społecznych" — wygł. dr. Henryk Greniewski.
17.00—17.55: Koncert solistów na dwa fortepiany w wyk. Edwarda Steinbergera i Jerzego Lefelda.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.15: Przemówienie w języku francuskim p. Michała Grenspergera.
18.15—19.00: Muzyka lekka i taneczna.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
19.30—19.45: „Na widnokręgu".
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—22.15: Opera z płyt gramofonowych „Rigoletto" — Verdiego.
W przerwie 1-ej: Wiadomości sportowe.
W przerwie 2-ej: Dodatek do Pras. Dz. Radjowego.
22.15—22.30: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel.
2230—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.30—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17·25: MOSKWA (Dośw.). „Płomienie Paryża" — balet Igora Glebowa. Tr. z Teatru Wielkiego.
18.30. MOSKWA (Stalin). „Tosca" — opera Pucciniego. Tr. z Filji Teatru Wielkiego.
20.00. BEROMUENSTER. Recital Salvatore Salvati'ego.
20.15· BERLIN. „Ifigenja w Aulidzie", opera Glucka. Tr .z Pergamon-Saal.
20.30. BARI. Koncert kompozytorski Giuseppe Mule.
20.30. BUDAPESZT: Tr. koncertu z Konserwatorjum.
21.40· DAVENTRY. Koncert kameralny.

Pabjanice

STOWARZYSZENIE PAŃ.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo opiekuje się stale 31 rodzinami, przeważnie starcami i wdowami. Rodziny te otrzymują bony żywnościowe, a w roku ubiegłym urządzono im sutą gwiazdkę i święcone. Pozatem Stowarzyszenie prowadzi przedszkole w domu katolickim. Do przedszkola uczęszcza 80 dzieci, z których tylko znikoma część płaci, a wszystkie otrzymują opiekę, posiłki w postaci obiadów i podwieczorków.

Wreszcie ostatnią placówką jest Herbaciarnia Ludowa. Herbaciarnia wydaje porcje zupy lub herbaty oraz ćwierć kg. chleba. W ciągu roku wydano tych porcyj 34 tys. 125.

Na onegdajszem walnem zgromadzeniu wybrano nowy zarząd w osobach: pp.: Bolechowska — przewodnicząca, Bartnicka — w.-przewodnicząca, Kasperkiewiczowa — skarbniczka. Tuve — zarządzająca przedszkolem i sekretarka, oraz ks. L. Petrzyk — patron.

NA ROBOTY PUBLICZNE.

Naskutek wezwania władz nadzorczych magistrat przedstawił urzędowi wojewódzkiemu plan inwestycyj, które miały być przeprowadzone z Funduszu Pracy. Plan ten wymagał subwencji z Funduszu w wysokości 720 tys. złotych. Władze nadzorcze początkowo zamierzały wyasygnować miastu 240 tys. zł. tytułem pożyczki na roboty inwestycyjne.

Jednakże naskutek wystąpienia samorządu pabjanickiego o większe kredyty, urząd wojewódzki przyznał miastu 500 tysięcy złotych na roboty publiczne.

Z powyższej kwoty ma być całkowicie zabrukowana ulica Legjonowa, ulica Kaliszna, uregulowany całkowicie staw miejski przy ul. Grobelnej, przyczem przewidziana będzie przystań wioślarska na potrzeby Ligi Morskiej i Rzecznej. Dzięki tej poważnej pożyczce magistrat zamierza przy robotach publicznych zatrudnić około 2 tysięcy bezrobotnych.

BIBLJOTEKA PUBLICZNA.

Wydział oświaty i kultury przy magistracie od dłuższego czasu gromadził książki, przeznaczone dla przyszłej bibljoteki publicznej w Pabjanicach.

Z wydatną pomocą pośpieszyły koła akademików pabjaniczan, które zajęły się zarówno propagandą idei, jak i zbieraniem książek.

Zbiory magistracie liczą obecnie około 5 tysięcy książek.

W roku bieżącym wydział przystępuje do porządkowania zbiorów, katalogowania, a po otrzymaniu zapewnionych już przez niektóre firmy księgarskie zniżkowych książek, do uruchomienia bibljoteki publicznej, która ma się mieścić przy czytelni miejskiej.

Turniej zapaśniczy
w Cyrku sportowym.

Czech Wieloch uległ wczoraj w 9 minucie brutalnemu Gromowowi, który rozłożył go na łopatki przednim pasem.

Bardzo ciekawą walkę stoczyli gruzin Kwariani ze świetnym technikiem Bielewiczem.

Obydwaj zapaśnicy demonstrują dawno niewidziane chwyty.

W pewnej chwili Kwariani zakłada przeciwnikowi męczącego nelsona, lecz zaraz potem Bielewicz błyskawicznym odwrotem czyni to samo.

Mimo wysiłków obydwu zapaśników — rezultatu nie osiągnięto.

Walka Krauzera z Prohaską miała niezwykle *dramatyczny przebieg*.

Prohaska zły, że nie wyznaczono mu na wczoraj walki decydującej z Grabowskim, całą wściekłość wyładował na Krauzerze. *Gryzł go i drapał, a gdy to nie odniosło żadnego skutku — podstawił mu nogę.*

W pewnym momencie udaje mu się schwytać Krauzera w nelsona, z którego jednak ostatni się wyswabadza. *Doprowadziło to do szału czecha, który podstawił nogę Krauzerowi i tak mocno go uderzył — że ten doznał poważnego uszkodzenia ręki.*

Walkę mimo protestów Prohaski — przerwano.

„Leonek" Grabowski w walce z Budrusem jeszcze raz zadokumentował, że jest pierwszorzędnym zapaśnikiem.

Potężny niemiec nie mógł przyjść do głosu.

Na krawaty jego „Leonek" odpowiadał uderzeniami o wiele mocniejszemi a za „kopniaki" takiemi razami, że brutalny Budrus schylał się do ziemi.

Grabowski czekał na nelson. Wreszcie udaje mu się założyć przeciwnikowi moderczy chwyt, lecz Budrus ratuje się od porażki ucieczką do lin. To samo miało miejsce za drugim razem. Trzeci jednak nelson okazał się skuteczny.

W 39 minucie Budrus legł na łopatkach.

Szczerbiński nie miał wiele do roboty z Ujbą, którego w 5 minucie pokonał.

Dziś wielkie zainteresowanie budzi walka Grabowskiego z Prohaską. Czech będzie mógł pokazać, co umie, gdyż walka ta jest decydująca.

Ponadto walczą: Krauser [illegible] Garkowienko, Gromow — Budrus, Ujba [illegible] ja oraz decydująca Szczerbińskiego z Bielewiczem.

Wycieczka do Gdyni.

Biuro podróży Wagons Lits w Łodzi organizuje na Zielone Świątki wycieczkę do Gdyni i na Hel.

Wycieczkowicze będą mieli możność zwiedzenia całego wybrzeża polskiego, a przedewszystkiem Gdyni, Helu i Jastarni, dokąd urządzone będą specjalne przejazdy statkiem.

Koszta wycieczki dwudniowej wynoszą 17.70 i obejmują przejazdy tam i zpowrotem, przyczem zarezerwowane są miejsca numerowane.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w sobotę 3-go czerwca o godzinie 20.28. Powrót do Łodzi we wtorek, 6-go czerwca o godzinie 5.30 rano.

Bilety sprzedaje i informacyj udziela biuro podróży Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 od godz. 9 do 2.

TRISTAN BERNARD.

Spirytyści.

W pewnem bardzo eleganckiem towarzystwie przedstawiono mi dwuch spirytystów. Podczas kolacji była mowa tylko o okultyźmie, telepatji, magji i innych sprawach nadprzyrodzonych. Jeden z przedstawionych mi panów był lekarzem, drugi — jego medjum.

W palarni zbliżył się do mnie ów lekarz i zapytał cicho:

— Czy chce pan przeprowadzić ciekawy eksperyment?

Skinąłem niepewnie głową, lecz on ciągnął dalej:

— Proszę, niech pan pomyśli w tej chwili, że pan zaprosił moje medjum na jutro na godzinę siódmą wieczorem do Voisin'a na kolację!... Ale niech pan myśli o tem intensywnie... Niech pan koncentruje całą uwagę...

Ledwo wypowiedział te słowa, gdy medjum weszło do palarni, spojrzało na mnie ostrym wzrokiem i rzekło:

— Pan mnie zaprosił na jutro na godzinę siódmą do Voisin'a na kolację!

Twarz jego wyrażała pewne niezdecydowanie, potem — jakgdyby pod wpływem nienaturalnej siły — dodał:

— Przyjąłem pańskie zaprosiny!...

— Ja również przyjdę — rzekł lekarz. — Pokażemy panu różne ciekawe rzeczy...

* * *

Następnego dnia, w myśl umowy, przybyłem punktualnie o siódmej do restauracji Voisin'a. Obydwaj spirytyści czekali już na mnie.

Medjum było strasznie blade, czyniąc wrażenie człowieka ogromnie zmęczonego i wyczerpanego.

— Niepokoi mnie jego wygląd... — rzekł do mnie cichutko lekarz. — On będzie musiał porządnie podjeść, gdyż jest ogromnie wyczerpany. Ale on umie jeść tylko wtedy, gdy inni służą mu przykładem. Zgodzę się ewentualnie zostać ofiarą w tym wypadku i będę musiał jeść nieco więcej niż zwykle, aby móc panu pokazać potem szereg niezmiernie ciekawych eksperymentów.

Lekarz wybrał kilkanaście potraw, które według jego mniemania miały wzmocnić nadprzyrodzone zdolności jego medjum. Na liście wybranych specjałów znalazły się więc ostrygi po amerykańsku, szynka w Madeirze z karczochami, pieczeń bażantowa z grzybkami, jajka rosyjskie i inne zakąski.

— Tylko nie kartofle ani żadne zupy! — zapowiedział surowo lekarz.

Zamówiłem wszystkie wyszczególnione potrawy. Już po kilku minutach mogłem stwierdzić, że lekarz miał rację: — dzięki jego niezwykłemu apetytowi oraz umiejętnemu wyborowi potraw udało nam się skłonić medjum do dwukrotnej konsumcji każdego dania.

Gdy dobrnęliśmy do deseru, lekarz wziął mnie na stronę i szepnął do ucha:

— Zamów pan dwie flaszki Pommery, zobaczy pan za to niezwykle wesoły eksperymencik!

Przyniesiono dwie flaszki Pommery po 40 franków flaszka. Wypiłem również troszeczkę, przyczem musiałem stwierdzić, że lekarz ma wspaniały gust.

Lekarz napełnił najpierw swoją szklankę, potem szklankę medjum i rozkazującym tonem rzekł:

— W szklance tej jest ocet, proszę wypić!...

Ten wychylił szklankę i skrzywił się niemożliwie. Eksperyment ten powtórzyliśmy trzy, czy cztery razy i za każdym razem konstatowaliśmy ten sam wynik — medjum po wypiciu szklanki wina wykrzywiało twarz.

— Teraz przeprowadzimy odwrotny eksperyment — rzekł lekarz — dam mu do picia ocet i wmówię weń, że to jest najlepsze wino.., ale, niestety, jego słaby żołądek nie pozwala mi dziś na przeprowadzenie tego ciekawego eksperymentu.

Potem kazaliśmy podać cztery różne likiery i medjum pod wpływem sugestji lekarza dokonywało niezwykle ciekawych powikłań. Pijąc naprzykład śliwowicę, sądziło, że pije Curacau, miętówkę pomyliło z Bolsem, a cytrynówkę z Winkelhausenem i odwrotnie. Zdarzało się również, że medjum brało mój kieliszek zamiast swego i piło z mego kieliszka.

Potem medjum oświadczyło, że stół, nie, dwa stoły.. trzy.., cztery stoły się kręcą... że nawet cała sala zaczyna tańczyć... a wraz z nią kelnerzy, orkiestra i wielki pająk, zwisający z sufitu.

Gdyśmy opuszczali restaurację, lekarz i jego medjum tak byli podekscytowani eksperymentami spirytystycznemi, że musieli opierać się co chwilę o ściany domów, ale jednocześnie walczyły w nich duchy przeciwne, które odrywały ich od ściany, rzucając wprost na latarnie..

Tłum. — Ld.

Niema w Europie aryjczyków.

Problem rasowy został rozdmuchany przez hitlerowców w celach wyłącznie demagogicznych. — Antropologja nie zna rasy aryjskiej.

Naród niemiecki jest mieszaniną ras.

Przewrót polityczny w Niemczech spowodował zainteresowanie się wielkiem zagadnieniem naukowem, które do tej pory nie odgrywało żadnej roli w życiu narodów europejskich — **problemem rasy.** Zasadniczo logicznego związku pomiędzy ruchem narodowo - socjalistycznym a rasizmem niema. Narodowa rewolucja w Niemczech wywołana była szeregiem politycznych i ekonomicznych przyczyn; **odegrały tu rolę kryzys, rozczarowanie do ustroju demokratycznego, który nie umiał kryzysu tego pokonać, dążność do odbudowania byłej potęgi Niemiec i t. d.** Najlepszym dowodem, że ruch nacjonalistyczny nie wiąże się z tem zagadnieniem, są przykłady, widoczne w szeregu innych państw europejskich, przedewszystkiem w Italji. Ale niemiecki ruch nacjonalistyczny musiał znaleźć kozła ofiarnego, musiał usprawiedliwić swe istnienie wobec mas i zainscenizować akcję „rewolucyjną", idącą w kierunku możliwie „nieszkodliwym".

Lepsza bowiem taka „rewolucja" (przeciwko żydom), aniżeli każda inna!

Współczesna antropologja rozróżnia w Europie **trzy główne rasy, które zajęły trzy szerokie pasy geograficzne. Pierwsza — rasa północna zajęła pas od zachodniej Rosji aż do Anglji,** głównie wokoło Bałtyku, druga — rasa **śródziemnomorska, zajęła pas wokoło morza Śródziemnego i trzecia — rasa alpejska, która rozłożyła się w pasie od zachodniej Francji i północnej Italji do Rosji i półwyspu bałkańskiego.**

Te trzy rasy, mimo bardzo bliskiego sąsiedztwa, ciągłych stosunków wzajemnych i mieszanych małżeństw, zachowały bardzo jaskrawe, charakterystyczne cechy. Należący do rasy północnej — **są wysocy, o jasnej skórze i jasnych włosach, owalnych głowach i niebieskich lub szarych oczach.** Śródziemnomorzanie — **średniego wzrostu, miernej tuszy, z czarnemi włosami, czarnemi oczyma, śniadą skórą.** Alpiniści — **mniej niż średniego wzrostu, o większej tuszy, również o ciemnych włosach i ciemnych oczach.** Jeśli porównamy **szweda, hiszpana i wieśniaka francuskiego** — otrzymamy zupełnie jasne wyobrażenie **o czystych typach tych trzech ras.**

Fakt, iż różnice rasowe w Europie utrzymały się po dziś dzień, na przestrzeni tylu wieków, świadczy o ich starożytnem pochodzeniu. **Śródziemnomorska rasa** wyszła z południowo-centralnej Azji i przez morze Śródziemne dostała się do Europy. Północną granicę tej rasy stanowią **Irlandja, Walja i część Szkocji.** Uczeni, którzy próbowali ustalić cechy charakterystyczne tej rasy, twierdzą, że odznacza się ona wielką namiętnością, niestałością i jest bardzo niedyscyplinowana, natomiast ma wyczucie artystyczne i wspaniały intelekt. Przy zetknięciu się z ludźmi rasy północnej i alpejskiej — śródziemnomorzanie zawsze poddawali się ich wpływom. Rasa ta na przestrzeni wieków uległa pewnemu zwyrodnieniu, wskutek pomieszania z elementem afrykańskim w Hiszpanji i azjatyckim w Italji i Grecji.

Ojczyzną rasy alpejskiej były **równiny Zachodniej i Centralnej Azji.** Rasa ta zachowała po dziś dzień swoje cechy rasowe, nie wykazując żadnych skłonności do przesiedlania się w kierunku obszarów nadmorskich. Rasa alpejska jest rasą **zdecydowaną, upartą, wykazuje dużo stałości, ale mało ruchliwości i pozbawiona jest fantazji twórczej.** Głównemi jej cechami są: grupowa solidarność, wrodzony kolektywizm, zwyczaj wspólnego działania i skłonność przekładania interesów ogółu ponad interesy osobiste, jakoteż znaczne zdyscyplinowanie.

Posuwając się ku północy, alpiniści zetknęli się z rasą północną. Zetknięcia te nie były zbyt dodatnie dla rasy północnej, ale odbywał się tu bardzo skomplikowany proces. Rasa północna umiała podporządkować sobie fizycznie wiele szczepów alpinistów, wytworzyły się przez to **dwie pierwsze klasy społeczne: północna arystokracja i alpejski gmin.** Ale północna arystokracja wsiąkała coraz bardziej w podporządkowany sobie gmin, przyjmowała zwyczaje i gubiła swe cechy rasowe.

W ten sposób alpiniści, na przestrzeni tysiącleci, przenikali w obszary zajmowane przez rasę północną. Ten sam właśnie proces miał miejsce w Niemczech. **Wystarczy porównać byłych teutonów, germanów czasów Tacyta ze współczesnymi niemcami, ażeby przekonać się o tej radykalnej rasowej ewolucji, która miała miejsce w tym kraju.**

Rasa północna była najstarsza w Europie. Od niepamiętnych czasów zamieszkała ona północny Wschód Europy, przenikając stamtąd coraz dalej, ale nie masowo, jak alpiniści, lecz indywidualnie lub poszczególnymi szczepami. **Rasa północna posiada wielką, twórczą energję, wojowniczy charakter zamiłowanie do przygód.** Przedstawiciele tej rasy są indywidualistami, instynktownie broniącymi się przed tyranją i wszelkim gwałtem. Ustępując śródziemnomorzanom w zdolnościach artystycznych, przedstawiciele rasy północnej przewyższają ich zaletami swej umysłowości. **Cała nauka współczesna, według twierdzeń antropologów, może być uważana za produkt genjuszu północnego.**

Do takich rezultatów doszła współczesna antropologja. Nauka ta twierdzi, że **rasy aryjskiej, o której tyle mówi się obecnie w Niemczech, wogóle na świecie niema.** Są tylko w Europie **te trzy rasy,** które omówiliśmy.

Jeśli chodzi o niemców współczesnych, jak już wspomnieliśmy wyżej, są **to pozostałości rasy północnej, wchłonięte w większej części przez alpinistów.** Nauka antropologji twiedrzi, że aczkolwiek historycznie niemcy są potomkami germanów i teutonów, z tych **szczepów pozostało w tym narodzie bardzo niewiele. Jest tam mieszanina szczepów i ras, która zachowała z rasy północnej wojowniczy charakter a z rasy alpejskiej wielkie zdyscyplinowanie, ale poza tem nie może być mowy o rasowej czystości tego narodu z punktu widzenia naukowego.**

Dr. W. T.

PIERRE BARON.

Made in Amerika.

Peter Dow siedział w barze przy szklance whisky i rozmyślał. Nie było mu dziś lekko na duszy. Miał w kieszeni dwa dolary, cały jego majątek i nie wiedział jak spędzi jutrzejszy dzień. Był tak pogrążony w zadumie, że nie zauważył, że przyglądają mu się od pewnego czasu dwaj elegancko ubrani panowie, siedzący przy sąsiednim stoliku.

Jeden z nieznajomych przystąpił po chwili do Dowa.

— Proszę, niech pan usiądzie przy naszym stoliku.

Dow apatycznie skinął głową. Nie obchodziło go wcale to nagłe zainteresowanie się jego osobą. Ale gdy tylko wypił kielich dobrego czerwonego wina, który mu nalali nieznajomi, język rozwiązał mu się szybko. Jego ojciec, bogaty kupiec, stracił cały swój majątek i z trudem tylko uratował swe dobre nazwisko i wolność. On Peter powinien ojca ratować. Niema pracy, którejby się nie jął, ale nic mu nie przychodzi do głowy. Już odwiedził kilka firm z negatywnym rezultatem.

Obydwaj nieznajomi przysłuchiwali się z uwagą jego opowiadaniu. W pewnej chwili jeden z nich spojrzał na drugiego. Ujrzał przytakujące skinienie głowy. Przysunął więc natychmiast krzesło do krzesełka Petera.

— Czy pan chce zarobić 5000 dolarów?

Dow spojrzał nań zdumiony.

— Czy pan żartuje?

— Nie, wcale nie żartuję. Niech pan słucha uważnie, ale pamięta, że zdrada grozi śmiercią. Nie umknie pan nigdzie. Jutro rano przyjeżdża tu miljoner i kierownik wytwórni filmowej Mac Rodell z Hollywood i zamieszka w hotelu Excelsior. Ponieważ zamierza przeprowadzić tu duże tranzakcje, będzie miał przy sobie gotówką 50.000 dolarów. Pieniądze będą leżały w zamkniętem biurku. Jego służący Jim, który jest z nami w kontakcie, powiedział, iż po południu Mac Rodell będzie miał ważną konferencję. Numer pozostanie pusty przez cztery godziny. Jest to wystarczający czas. Pan jest zupełnie nieznany szpiclom hotelowym, wobec tego będzie pan mógł śmiało wejść do hotelu. Drzwi pokoju, zajmowanego przez Rodella będą otwarte. Jim to załatwi. Tu jest wytrych. Musi pan otworzyć biurko i wyjąć pieniądze. Pański udział — 5000 dolarów.

Peter Dow słuchał przerażony. Nie ulegało wątpliwości, że spotkał dwuch niebezpiecznych złoczyńców. On, uczciwy człowiek, miałby na coś podobnego się odważyć? Ale 5000 dolarów nęciło go. W jego sytuacji był to jedyny ratunek, jedyna możliwość.

— Zgadzam się — wyszeptał wreszcie.

— Doskonale. Jutro otrzyma pan pocztą pneumatyczną numer pokoju, który zajmie Mac Rodell. Ale proszę pamiętać. Za zdradę śmierć.

Peter Dow nie zmrużył oka przez całą noc. 100 razy postanawiał odmówić i sto razy zmieniał zdanie. Gdy następnego ranka poczta przyniosła mu list z lakonicznym napisem: „Trzecie piętro, pokój nr. 9", zrozumiał, że cofnąć się zapóźno.

Blady wyszedł na ulicę. Wałęsał się bezczynnie pół dnia. A po obiedzie szybko skierował się w stronę hotelu. Wszystko jedno. Niech się stanie co ma się stać.

Był jak nieprzytomny. Nie widział nikogo w hallu hotelowym. Pobiegł na trzecie piętro, nie widząc ruchu ręki boy'a, który zapraszał go do windy. Pokój nr. 9. Nacisnął klamkę. Drzwi otworzyły się bezszelestnie. Wszedł do środka i zamknął drzwi za sobą.

Ale cóż to? Pokój nie wyglądał wcale tak, jak mu opisali jego kompani. Ani śladu biurka. Typowy pokój kobiety. Czyżby się omylił? Już chciał się cofnąć, by sprawdzić numer, gdy nagle usłyszał, że ktoś otwiera drzwi i rozległ się głos:

— Kim pan jest? Co pan tu robi?

Peter Dow odwrócił się. Przed nim stała młoda, piękna niewiasta.

— Przepraszam, pomyliłem numer pokoju — wymamrotał.

— Ale panie, czy pan sobie może wyobrazić na co mnie pan naraził? — zawołała zdenerwowana nieznajoma. Tam za drzwiami stoi mój mąż, który dopieroco zrobił mi straszliwą scenę zazdrości. Cóż on pomyśli, gdy pana tu zastanie?

W tej chwili rozległo się mocne kołatanie. Peter zbladł.

— Panie, uciekaj pan czemprędzej! Natychmiast! Przez okno!..

Peter Dow podbiegł do okna. Trzecie piętro. Można się spuścić po gzymsie, ale najmniejsza nieostrożność grozi śmiercią. Ale tam za drzwiami stoi mąż z rewolwerem. Śmierć pewna. Nie namyślając się przełożył nogę przez parapet. Tylko powoli. Powoli. Nie spoglądać w dół.

Już raz omal się nie zerwał. Z największem napięciem dotarł do balkonu na drugiem piętrze. I nieprzytomny zwalił się na balkonie na podłogę.

Obudził się w pokoju. Obok niego stał uśmiechnięty jakiś nieznajomy pan

— Oto pańskie 5000 dolarów. Zarobił je pan rzetelnie. Niech pan tak na mnie nie spogląda, zaraz wytłumaczę wszystko. Nazywam się Mac Rodell. Potrzebna mi była do jednego filmu taka scena. Nikt nie chciał zaryzykować. I oto mała komedyjka z panem, zdjęcie się udało, a oto pieniądze. Tylko spokojnie, mój panie. Proszę się nie denerwować. Przecież pan mieszka w Ameryce!

Tłum. Les.



NIEDZIELA SENSACYJ LIGOWYCH.

Porażka Warty w Krakowie, Cracovii w Wielkich Hajdukach i Legji w Warszawie

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła szereg sensacyj wielkiego kalibru.

W grupie zachodniej na trzy spotkania mieliśmy trzy niespodzianki, z których największą stanowi przegrana Warty do benjaminka, który uzyskał wreszcie pierwsze dwa punkty.

Nieoczekiwanie zwycięstwo odniosła również Garbarnia nad Wisłą wreszcie sensację przyniósł wynik meczu Cracovii z Ruchem. Aczkolwiek liczono się z przegraną krakowian, to jednak wielką niespodziankę stanowi wysokocyfrowe zwycięstwo zespołu śląskiego.

W grupie wschodniej ŁKS zupełnie nieoczekiwanie pokonał Legję. Należy jednak wziąć pod uwagę, że wskutek fermentu jaki się wytworzył w sekcji piłkarskiej klubu stołecznego, przeciwnikiem ŁKS-u była drużyna rezerwowa Legji.

Fakt pozostaje jednak faktem i ŁKS zajął ponownie pierwsze miejsce w tabeli, mając już zapewniony udział w rozgrywkach o tytuł mistrza ligi. Tabele po dzień dzisiejszy przedstawiają się następująco:

Grupa wschodnia:

Klub	Gier	Pkt.	Br.
1) Ł. K. S.	4	7	9:0
2) Pogoń	5	7	10:9
3) Legja	4	5	6:6
4) Czarni	5	5	5:5
5) 22 p. p.	5	2	8:14
6) Warszawianka	5	2	1:5

Grupa zachodnia.

1) Ruch	6	10	17:5
2) Cracovia	5	6	10:7
3) Garbarnia	5	5	6:8
4) Wisła	5	4	5:5
5) Warta	6	4	8:10
6) Podgórze	5	2	3:14

Podgórze-Warta 2:0 (1:0)

Zwycięstwo Podgórza zaskoczyło krakowską publiczność. Warta mająca markę doskonałej drużyny grała tym razem bardzo słabo. Tak nędznej gry Warty nie widzieliśmy już od dawna. Podgórze w którego szeregach wystąpiło kilku rezerwowych, grało o wiele składniej i skuteczniej. I tak po obustronnych atakach w 10 minucie z centry Głowniaka otrzymuje piłkę Sciborowski, który przebija się przez linję obrony i strzela dołem w róg.

Podgórze przeprowadza dalej ładne ataki, które jednak urywają się na obrońcach Warty.

Grający w linji pomocy Wojciechowski nie wytrzymuje tempa, opada na siłach i stwarza lukę którą wykorzystuje dobrze grający atak Podgórza, przeprowadzając coraz silniejsze ataki.

Kontrataki Warty idą prawą stroną gdzie Radojewski stwarza doskonałe sytuacje jednak niewykorzystane. Również i Podgórze przeprowadza większość swych ataków prawą stroną gdzie młody rezerwowy Kowalewski gra doskonale. Jego piękny strzał w 30 minucie broni na linji Fontowicz.

Podgórze uzyskuje coraz większą przewagę przesuwając się na pole boiska Warty. Warcie nic się nie udaje. Wszystkie ataki kończą się na doskonale grającej obronie Podgórza w której wybija się specjalnie Kasina.

Po pauzie również Podgórze opanowuje pole zupełnie, stając się coraz groźniejsze. Gra toczy się na połowie Warty.

W 37 minucie Guzda wypuszcza wolno, strzelającego Sciborowskiego, który z lewego skrzydła centruje.

Strzał idzie jednak do bramki. Fontowicz źle ustawiony chwyta i wpada z piłką do bramki 2:0 dla Podgórza.

Dalsze ataki nie przynoszą już zmiany rezultatu.

W Podgórzu na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem Kosina. Krep i Sciborowski zdobywca obu bramek oraz młody Kowalewski.

W Warcie zadowolił jedynie Szerfke i Kmioła. Sędziował niezdecydowanie por. Szyba.

Publiczności około 1000 widzów.

Garbarnia-Wisła 2:0 (2:0)

I tu nikt nie spodziewał się zwycięstwa Garbarni. Wisła wyglądała na bardzo zmęczoną swą grą zagranicą. Grała ona powoli i niedokładnie. Po kilku minutach Garbarnia opanowuje pole gry.

W 19 minucie Pazurek otrzymawszy wysoką centrę od Ritznera pakuje piłkę w sam róg bramki lecz Kiliński ostatnim wysiłkiem broni.

W 28 minucie po biegu Ritznera piłkę otrzymuje lewoskrzydłowy Rogowski, poprawia sobie ręką, czego sędzia nie widzi i strzela do pustej bramki.

Podobną sytuację przestrzeliwuje Smoczek w parę minut później. W 38 minucie strzał Pazurka idzie tuż koło słupka.

W 43 minucie Jezierski lewy pomocnik Wisły zawinia drugą bramkę do spółki z Ałaszewskim, który zastąpił Kilińskiego.

Po pauzie Garbarnia zupełnie opanowuje boisko. Wisła nawet nie próbuje poprawić wyniku. Garbarnia ma jeszcze kilka pozycji, które jednak wyjaśnia Ałaszewski. Sędziował dr. Lust-czasem uzyskanym po Kusocińskim.

Ruch--Cracovia 4:1 (2:1)

Mecz odbył się wobec rekordowej liczby publiczności, wynoszącej około 8.000 osób. Cracovia była zaskoczona doskonałą i niezwykle twardą grą gospodarzy, tak że po przerwie grała zupełnie chaotycznie, podczas gdy Ruch raz po raz przeprowadzał b. celowe ataki i dopingowany przez widownię utrzymywał do końca niezwykle gwałtowne tempo. Dla Ruchu bramki zdobyli: Urban i Gemza po 1, Gwoźdź — 2. Sędziował p. Rosenfeld.

Czarni — Warszawianka 1:0 (1:0).

Warszawianka wystąpiła z trzema rezerwowymi, co się uwidoczniło na grze całego zespołu.

Naogół zwycięstwo Czarnych było zasłużone.

W pierwszej połowie miejscowi grają z wiatrem i często goszczą pod bramką Warszawianki.

Jedyną bramkę zdobył w tej części meczu dla Czarnych — Drzymała. W drugiej połowie przewaga zmienna — wynik jednak pozostaje bez zmiany.

Ł.K.S.—Legja 3:0 (2:0).

Ferment w Legji.—Przeciwko Ł.K.S.-owi wystąpił zespół rezerwowy wojskowych

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Ferment wewnętrzny w sekcji piłkarskiej Legji został przez Zarząd klubu załatwiony istnie męskiem pociągnięciem na jakie rzadko który klub zdobyć się potrafi.

Zarząd klubu na ostatniem posiedzeniu zawiesił jak już donosiliśmy na przeciąg dwuch lat czołowych piłkarzy *Nawrota, Ziemiana, Szallera i Cebulaka*.

Przed zawodami z ŁKS-em drużyna piłkarska Legji wystąpiła z żądaniem cofnięcia powyższej kary nałożonej na zawodników, na co Zarząd Legji zareagował zawieszeniem całej drużyny ligowej, wystawiając przeciwko ŁKS-wi drużynę I-b.

W obecnej chwili upadku moralnego w klubach sportowych, decyzja Zarządu zasługuje na wyrazy uznania: Pociągnięciem tym Legja zyskała sobie sympatję całego świata sportowego i można śmiało zaryzykować twierdzenie, że nigdy jeszcze publiczność zebrana na stadjonie Legji, nie sympatyzowała z wojskowymi w tym stopniu co w dniu wczorajszym. Jeszcze kilka takich śmiałych pociągnięć a możemy być spokojni, że w piłkarstwie polskiem nastaną wreszcie normalne stosunki i raz na zawsze ustanie teroryzowanie zarządów klubów przez piłkarzy.

Drużyna rezerwowa Legji była przeciwnikiem za słabym dla ligowego ŁKS, to też łodzianie, których gra w zupełności zadowoliła odnieśli zwycięstwo bez trudu.

Frymarkiewicz w bramce łodzian nie miał wiele do roboty. Z obrońców lepszy Karasiak, w pomocy wyróżnili się Jańczyk i Welnic a w ataku prawa strona Herbstreich i Durka.

W Legji wyróżnić należy obronę oraz środkowego pomocnika Kuberę. Atak wykazał kilka ładnych pociągnięć, lecz był niezdecydowany pod bramką.

W pierwszej połowie ŁKS atakuje energicznie i zdobywa pierwszą bramkę w 15 minucie przez Króla, a w minutę później Miller z rzutu wolnego zdobywa drugi punkt dla ŁKS-u.

W drugiej połowie ŁKS nie wysila się zbytnio i Legja coraz częściej dochodzi do głosu. Mimo to udaje się Ł. K. S-owi zdobyć jeszcze jedną bramkę przez Króla.

Najsłabszym punktem meczu był sędzia zawodów rotmistrz Jarosz z Lublina.

Stibbe pokonany przez Piłata.

Warta zwycięża Skodę w stosunku 9:7.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W niedzielę odbyło się w sali Cyrku spotkanie bokserskie między Wartą poznańską a Skodą.

Mecz nie zdołał wywołać większego zainteresowania i zgromadził zaledwie 1500 osób.

Walki stały na niskim poziomie i wykazały ogólny spadek formy u wszystkich niemal zawodników.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Waga kogucia: Polus wygrywa na punkty z Millerem.

Waga piórkowa: Cyran, mimo słabej formy wygrywa na punkty z Jareckim.

Waga lekka: Sip'ński zwycięża Matuszewskiego. W tej samej kategorji zmierzyli się Bąkowski i Wolniakowski.

Mimo przewagi Bąkowskiego sędziowie ogłosili wynik remisowy.

Waga półśrednia: Seweryniak lekko zwycięża Forlanskiego II.

Waga średnia: Majchrzycki wygrywa niezasłużenie z Pisarskim. Pisarski wykazał doskonałą formę i był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem wicemistrza Polski, którego obecna forma pozostawia wiele do życzenia.

W wadze półciężkiej Antczak zwycięża bez trudu Lessmana.

Sensację stanowi wynik spotkania w wadze ciężkiej. Walka Piłata ze Stibbem zakończyła się nieoczekiwanem lecz zasłużonem zwycięstwem poznaniaka. W drugiej rundzie Piłat był bliski zwycięstwa przez k. o.

Stibbe wykazał słabą formę i był niedysponowany.

Ogólny wynik meczu 9:7 dla Warty. Sedziował w ringu p. Marynowski.

Śląsk zwycięża

Lwów w boksie 10:6.

W meczu bokserskim, który odbył się w dniu wczorajszym między Śląskiem a Lwowem zwyciężył Śląsk w stosunku 10:6.

Z ważniejszych walk należy wymienić zwycięstwo w drugiej rundzie przez k. o. Wocki nad Barczewskim, zwycięstwo Oburskiego w walce z Kaczmarkiem i remis Nawy z Szirakiem.

Pogoń lwowska

zwyciężyła piłkarzy belgijskich

W dniu wczorajszym bawiła we Lwowie drużyna piłkarzy belgijskich RSC, która została pokonana przez ligowy zespół Pogoni w stosunku 3:0. Bramki dla Pogoni zdobył Matjas.

Kołodziejczyk mistrzem

szosowym województwa.

W dniu wczorajszym odbyły się na trasie Pabjanice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka i z powrotem na dystansie 100 klm. zawody o mistrzostwo województwa na szosie. Zwyciężył po zażartej walce Kołodziejczyk z Resursy w czasie 3 g. 12 m. 56 sek., przed Odartusem (ŁKS) 3.18.6.2. Dalsze miejsca zajęli 3) Stefański (Zjedn.) 3.18.10.2, 4) Faflik (ŁKS) 3.18.12.7, 5) Banasik (B.) 3.18.14.7. W zawodach startowało ogółem 40 kolarzy, zaś ukończyło 25-ciu.

Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

W zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu w skoku wzwyż Banaszkiewicz (AZS) osiągnął 1.70 m. w trójboju Jasieńska 1.36 m. i w sztafecie 4x100 Warta 44.7 sek.

Pierwsza runda spotkań A klasowych

zakończona została w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym ukończona zo-a w Łodzi pierwsza kolejka mi-ostw piłkarskich klasy A.

Tytuł mistrza wiosennego zdobył już donosiliśmy WKS a Turyści ki zwycięstwu nad Makkabi przy oczesnym wyniku remisowym Ha-u z ZKS-em zajęli drugie miejsce, rażając w dalszym ciągu b. poważ- wojskowym.

Godny zanotowania jest wynik re-owy uzyskany przez WIMĘ w spot u z Widzewem.

Tabela rundy wiosennej przedstawia następująco:

TABELA KLASY A.

Klub	Gier	Pkt.	Br.
1) W. K. S.	8	14	18:5
2) Turyści	8	12	13:7
3) S. K. S.	8	11	18:6
4) Hakoah	8	8	10:10
5) Ł. K. S. Ib	8	8	9:10
7) WIMA	8	6	17:16
8) Ł. T. S. G.	8	4	9:17
9) Makkabi	8	2	9:25

Widzew—WIMA 1:1 (1:1)

Walka „klasowa" Widzewa z Wimą ończyła się zupełnie niespodziewa- nierozstrzygniętą. Po ostatnich san-ch karnych zastosowanych przez dział gier i dyscypliny w stosunku zawodników zespołu fabrycznego, dziewano się wysokocyfrowego ycięstwa drużyny robotniczej.

Tymczasem Wima występująca w ełnie odmłodzonym składzie jedynie ecioma graczami pierwszej drużyny awiła niespodziankę, będąc zupełnie norzędnym przeciwnikiem dla Wi-wa.

Wima zagrała mecz wczorajszy nie-ykle ambitnie, nadrabiając tem bra-echniczne. Dzięki tej ambicji i do-grze obrony udało się zespołowi ycznemu uzyskać zaszczytny wy-remisowy z twardym Widzewem.

Widzew grał wczoraj znacznie sła-niż na ostatnich zawodach, a tyczy to przedewszystkiem napastników, ących wprost beznadziejnie. Obaj ydłowi, a więc Rote i Bończyk li skandalicznie, przyczem Bończyk różniał" się też jeszcze swem nie-ykle krzykliwem zachowaniem się boisku.

Jedynym pełnowartościowym gra-m był w Widzewie obrońca Gło-ski, zawodnik wysokiej klasy. Do-e też spisywał się Małek na pomo-Reszta mniej lub więcej zawiodła. W Wimie trudno byłoby specjalnie walić, cała drużyna grała nad wy-ambitnie.

W pierwszej połowie ma zespół fa-czny więcej z gry zdobywając o-o 30 minuty bramkę przez Lućmier-ko. Widzew rewanżuje się jednak rótce golem zdobytym przez Jaskół-po strzale którego piłka wtoczyła powoli do bramki, obok wybiega-go Falkowskiego.

Po przerwie gra wyrównana, a na-w tej fazie ma Widzew więcej z lecz Bończyk względnie Rote mar-każdorazowo najlepsze nawet po-zycje. Wima atakuje bardzo rzadko i ogranicza się przeważnie do obrony, mimo to udaje się jej jednak utrzymać aż do końca zawodów wynik remisowy.

Sędziował p. Andrzejak.

Przedmecz rezerw zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem drużyny Widzewa w stosunku 7:0. Publiczności około 1.000 osób.

SKS.—Hakoah 1:1 (0:1)

Spotkanie SKS—Hakoah wywołało w sferach sportowych duże zainteresowanie i w godzinach popołudniowych zebrało się na boisku WKS około 2 tysiąc widzów.

SKS uchodził za faworyta meczu, mimo to udało się Hakoahowi dzięki niezwykle ambitnej grze całego zespołu wywalczyć wynik remisowy.

Do zawodów powyższych wystąpił Hakoah z kilkoma rezerwowymi między innemi również bez chorego Kahana, przyczem w napadzie grali na miejsce Erenberga i Gertla Joskowicz i Sytenteld.

SKS wystąpił w pełnym składzie.

Hakoah losuje stronę z wiatrem, mimo to początkowo przeważa SKS, który gra w tym okresie doskonale. Hakoah broni się b. umiejętnie i po 20-minutowej przewadze strzelców drużyna żydowska dochodzi coraz częściej do głosu.

Jedyna bramka w tym okresie pada dla Hakoahu w 32 minucie. Krejcer „przejeżdża" kilku zawodników SKS-u, wysuwa ładnie piłkę Presserowi, który ostrym strzałem zdobywa prowadzenie. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron SKS nadal przeważa, mimo to nie udaje mu się przez dłuższy czas zdobyć bramki.

Dopiero w 20-ej minucie Kudelski wykorzystuje zamieszanie pod bramką zespołu żydowskiego i ładnym strzałem uzyskuje wyrównanie.

W dalszym ciągu gry przeważa SKS, lecz Hakoah broni się dzielnie i wynik meczu nie ulega już zmianie.

Należy zaznaczyć, że mecz należał do bardzo interesujących i trzymał widzów bezustannie w napięciu.

W Hakoahu wyróżnili się Rapoport, Presser i Zaklikowski.

W SKS-ie: Cygan, Twardowski i Czerski.

Sędziował doskonale jak za najlepszych czasów p. Rettig.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo SKS-owi w stosunku 7:1.

Biegi kolarskie w kraju.

W dniu wczorajszym w biegu na 100 klm. o mistrzostwo Warszawy zwyciężył Kiełbasa w czasie 3 godz. 21 m. 2 sek., zaś w biegu o mistrzostwo Śląska — Ligoń w czasie 3 g. 11 m. 12 s.

Łodzianin mistrzem Polski.

W zawodach szermierczych panów o mistrzostwo Polski w klasie B. łodzianin Urbankiewicz (ŁKS) zdobył w walce na florety tytuł mistrza.

Mecze A klasowe w Warszawie.

W meczach A-klasowych w Warszawie Polonia zwyciężyła AZS 5:0 zaś Drukarz — Makkabi 4:0. Warszawianka I b — Legja Ib 3:0.

Polscy tenisiści zwyciężają w Rydze.

W turnieju tenisowym z udziałem naszych tenisistów w Rydze Stolarow Jerzy zwyciężył Utwollera 7:5 i 6:1 oraz para Stolarow, Dubieńska zwyciężyła parę Orwock, Kronberg 6:4 i 6:1.

Na zawodach lekkoatletycznych w Krakowie Fijałko w biegu na 5 klm. pobił rekord okręgowy o 45 sekund. Czas jego wynosił 15,31,4 i jest najlepszym czasie uzyskanym po Kusocińskim.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi

wykazały wspaniały rozwój „królowej sportów" w naszem mieście

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego (klasa A i B), dały nam przekrój obecnego stanu lekkiej atletyki w naszem mieście. Inowacja, polegająca na połączeniu mistrzostw żeńskich i męskich — jest o tyle słuszna i celowa, że impreza nabrała na wartości przedewszystkiem pod względem widowiskowym. Po kilka konkurencji odbywało się równocześnie, organizacja była bardzo sprężysta i znacznie lepsza aniżeli dotychczas. Natomiast ułożenie programu nasuwało pewne objekcje, gdyż wypadało nieraz, że ci sami zawodnicy nie zdażyli kończyć jednej dyscypliny, a już byli wzywani zupełnie bez wypoczynku do następnych.

W sumie mistrzostwa tegoroczne pozostawiły wrażenie dodatnie, i w porównaniu do mistrzostw ubiegłych wykazały znaczny skok naprzód zarówno pod względem ilości uczestników, jakoteż przeciętnej klasy oraz wyników szczytowych. Przytaczamy dla porównania kilka wyników z konkurencji męskich osiągniętych zaledwie przed rokiem — oraz w dniach onegdajszym i wczorajszym. W r. 1932. Skok wdal 6.03 m., skok o tyczce 3 m., oszczep 50.36, dysk 34.30, bieg 5 klm. 16.58.2, bieg 800 m. 2.13 itd. Natomiast te same wyniki w r. 1933. Skok wdal 6.76, skok o tyczce 3.20 m., oszczep 54 m., dysk 37.05, bieg 5 klm. 16.2,5, 800 m. 2.05 Specjalnie porównaliśmy wyniki w konkurencjach męskich, gdzie dotychczas okręg łódzki w porównanui do innych wykazywał żywotność minimalną.

Po raz pierwszy w roku bieżącym zaobserwowaliśmy pod tym względem wybitną poprawę i wierzymy, że nareszcie nabrawszy rozpedu, postaramy się i w „królowej sportów" dogonić znacznie wyprzedzające nas Warszawę, Poznań i Śląsk i nie być wiecznym „kopciuszkiem".

Dygresję powyższą odnosimy specjalnie do lekkiej atletyki męskiej, gdyż w żeńskiej sytuacja nasza o ile brać pod uwagę tylko wyniki — była i jest całkiem dobra. Wajsówna, Janowska, Smętkówna, Głażewska — to filary pewne i mocne. Gorzej przedstawia się rozwój wszerz. Kadry zawodniczek zwiększyły się nieznacznie i nowych adeptek jest niewiele — tak że pomimo światowego poziomu klasy czołowej, ilość czynnych zawodniczek w okręgu łódzkim jest zupełnie nikła.

Przechodząc do omówienia szczegółów mistrzostw — należy na wstępie wyróżnić nasze największe „nadzieje". Kurpesa w biegu na 5 klm. nie zawiódł oczekiwań. Jego nowy rekord okręgu ustanowiony przed tygodniem przetrwał zaledwie tydzień. Chociaż i wczoraj nie miał groźniejszej konkurencji „urwał" poprzedniemu rekordowi odrazu 24.7 sekund, uzyskując na stosunki lokalne znakomity czas 16 min. 2.5 sek.

Kurpesa ma jeszcze poważne braki stylowe, zbytnio wypycha pierś, skracając niepotrzebnie krok. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy lepszem opanowaniu technicznem i przy systematycznej stałej i racjonalnej zaprawie. Kurpesa mógłby jeszcze w bieżącym sezonie stać się po Kusocińskim, jednym z najlepszych długodystansowców polskich.

Obecnie jest on już na terenie Łodzi bezkonkurencyjnym, usuwając w kąt dotychczasowych asów Starostę i Polaka.

Szeregi długodystansowców łódzkich zasilił także Jańczyk (Zjednoczone) pomimo iż jest kompleksji dosyć wątłej.

Ogromne postępy zaobserwowaliśmy u Kucharskiego (IKP), młodziutki ten zawodnik rozrósł się nadzwyczaj fizycznie i już obecnie jako skoczek i sprinter prezentuje się znakomicie, a wobec jego wieku, talentu i niezwykłej „ikry" — możliwości jego są b. wielkie, o czem świadczy jego rekord w skoku wdal.

W rzutach Bobińskiemu przybył nadspodziewanie groźny konkurent Leśkiewicz z Ostrowca.

Brak miejsca nie pozwala nam rozpisywać się zbyt szeroko, to też wymieniliśmy najwybitniejszych, konstatując jednocześnie, że we wszystkich bez wyjątku niemal dyscyplinach wyniki uległy znacznej poprawie i że zwiększyła się jednocześnie stawka lekkoatletów niezwykle obiecujących.

Mistrzostwa pań nie przyniosły, pomimo występu Wajsówny nowych rekordów, natomiast wyniki były b. nierównomierne. Np. skok wdal z miejsca i rzut kulą były słabe, podczas gdy rzuty dyskiem, oszczepem dobre, chociaż nieco gorsze niż ostatnio przez te same zawodniczki uzyskiwane.

Wajsówna zabłysnęła swoją wszechstronnością. Startowała w 1wiej części konkurencji we wszystkich będąc groźną. To rozdrabnianie sił pogorszyło niewątpliwie poszczególne jej wyniki aczkolwiek większość ich stała na b. wysokim poziomie.

Mecze piłkarskie w Pabjanicach.

W zawodach piłkarskich o mistrz. B w Pabjanicach Burza pokonała ół 1:0 (0:0). Burza na zwycięstwo użyła i miała więcej z gry. Bramkę ycięską zdobył Bayer.

Sędziował p. Winiarski. W drugim zu między PTC i Turem został o-nięty wynik remisowy 1:1 (1:0). przeważała, tembardziej że PTC ło wyjątkowo słabo. Dla PTC bram zdobył Kosowski a dla Turu Groh-. Sędziował p. Kopias.

Dziś mecz piłkarski Austrja—Polska.

Mecz reprezentacji robotniczych o strzostwo Europy: Polska — Austrja ry został w sobotę z powodu nie-ody odwołany zostanie rozegrany Wiedniu w dniu dzisiejszym.

Lekkoatletyczne mistrzostwa stolicy

odbyły się w sobotę i niedzielę.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy, w których wzięli również udział zawodnicy czescy i węgierscy.

Wyniki przedstawiają się następująco:

400 płotki: 1) Maszewski (Pol) — 59 sek., 2) Pruszkowski (AZS).

Trójskok: 1) Luksaus (Jagielonja — Białystok) 14.44. (Nowy rekord Polski) 2) Sikorski (Pol.) 14.16, 3) Wojtkiewicz (CIWF).

Kula: 1) Wojtkiewicz 13.71, 2) Kałuba (AZS) 13.62, 3) Kozłowski 12.85.

1500 mtr.: 1) Kuźmicki (AZS) 4.09, 2) Dr. Drozda (Czech.) 4.09, 3) Sidorowski

400 matr.: 1) Miller (AZS) 52.4, 2) Śliwiński, 3) Maćkowski.

Skok wzwyż: 1) Bodossy (Węgry) 1.80, 2) Pławczyk 1.80, 3) Lokajs 1.80.

100 mtr.: 1) Trojanowski 11 sek., 2) Twardowski, 3) Sikorski, 4) Lessner.

10 klm.: 1) Duklicki 34.16, 2) Derdyszyn.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Polonja 45,2 2) AZS.

110 płotki: 1) Twardowski 16.6, 2) Lukhaus.

Tyczka: 1) Kluk (Legja) 3.40, 2) Mejewski 3.30, 3) Pławczyk 3.30.

Oszczep: 1) Wojtkiewicz 54.36, 2) Arciszewski (Skra) 52.80, 3) Kałuba 50.72.

800 mtr.: 1) Drozda 1.57,4, 2) Kuźmicki 1.57,4, 3) Kucharski (Jagielonja).

5 klm.: 1) Kusociński 15.17, 2) Puchalski 15.33, 3) Strzałkowski (Jagielonja).

200 mtr.: 1) Lessner 23.7, 2) Łokuch 3) Wajss.

Dysk: 1) Kozłowski 42.77, 2) Pławczyk 39.14, 3) Kałuba 36.60.

Skok wdal: 1) Twardowski (AZS), 6.90, 2) Sikorski 6.90.

Sztafeta 4x400 mtr.: 1) AZS 3.34, 2) CIWF.

Na zawodach tych Walasiewiczówna atakowała rekord światowy na 50 mtr. Próba bicia rekordu nie powiodła się, natomiast Walasiewiczówna ustanowiła w tej konkurencji oficjalny rekord Polski, uzyskując wynik 6.8.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

na kolejach państwowych, ważny od 15 maja.

z Łodzi Fabrycznej odchodzą pociągi:

Godz.
1.00 do Koluszek na Częstochowę, Kraków, Warszawę
5.20 do Koluszek z połączeniem na Warszawę
7.15 do Koluszek z połączeniem na Piotrków, Warszawę (zwyczajny)
8.05 do Widzewa
8.35 do Koluszek (kursuje w niedzielę i święta, od 21.V do 10.IX r. b. włącznie
9.35 do Koluszek (kursuje w niedziele i święta od 21.V do 10.IX r. b. włącznie)
10.25 do Koluszek z połączeniem pociągu pośpiesznego na Warszawę, Kraków, Katowice
13.00 do Koluszek, Bielska, Krakowa (zwyczajny)
14.20 do Koluszek z połączeniem na Warszawę (osobowy)
14.50 do Skarżyska (bezpośredni z pominięciem Koluszek)
15.30 do Koluszek (w dnie robocze)
16.30 do Koluszek z połączeniem na Częstochowę do Katowic
17.40 do Koluszek z połączeniem na Katowice
18.40 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Kraków
19.30 do Warszawy bezpośredni przez Koluszki
19.55 do Koluszek (roboczy kursuje jedynie w tygodniu)
20.55 do Koluszek
21.40 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
22.50 do Koluszek z połączeniem na Kraków i Katowice.

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

Godz.
0.28 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
5.05 z Koluszek (lokalny)
6.10 z Koluszek (roboczy)
7.09 z Koluszek (połączenie z Krakowem i Skarżyskiem)
7.30 z Koluszek (roboczy)
7.55 z Koluszek (lokalny)
8.14 z Koluszek (roboczy)
8.42 z Widzewa
9.45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Skarżyskiem)
12.12 z Częstochowy
14.35 z Warszawy (osobowy)
16.05 z Warszawy bezpośredni
19.37 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem)
20.32 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Katowicami i Warszawą)
21.25 z Koluszek (świąteczny, kursuje w dni świąteczne i poświąteczne 21.V do 10.IX-1933)
22.01 z Koluszek (świąteczny, kursuje w dni świąteczne i poświąteczne 21.V do 10.IX-1933)
22.34 z Koluszek (lokalny)
23.00 ze Skarżyska bezpośredni (z pominięciem Koluszek)
23.34 z Koluszek z połączeniem Warszawy, Krakowa, Katowic.

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą pociągi:

Godz.
0.15 do Widzewa
2.03 do Ostrowia przez Kalisz
4.36 do Warszawy
6.05 do Głowna (w dni świąteczne i przedświąteczne od 22.V do 11.IX-33 r.
7.28 do Warszawy
8.03 do Widzewa
8.30 do Zduńskiej Woli z połączeniem na Karsznice
9.00 do Kutna z połączeniem na Gdańsk
9,33 do Ostrowia i Poznania
10.00 do Głowna (w niedziele, dni świąteczne od 21.V do 10.IX 1933 włącznie)
12.42 do Poznania, Ostrowia (przez Kalisz) i Zbąszynia (gran. niem.)
12.57 do Torunia i Ciechocinka
13.12 do Warszawy
14.10 do Zduńskiej Woli
14.15 do Kutna (w dni przedświąteczne od 3.VI do 2.IX-1933 włącznie)
16.07 do Ostrowia
16.18 do Warszawy
16.33 do Kutna (z połączeniem na Poznań, Toruń, Gdynię)
18.10 do Głowna (kursuje w piątki, soboty, niedziele i święta oraz dni przedświąteczne od 9.VI do 10.IX-1933 włącznie)
18.10 do Częstochowy przez Zduńską Wolę
19.35 do Ostrowia
19.56 do Warszawy
20.08 do Lwowa bezpośredni przez Widzew
20.55 do Zduńskiej Woli (kursuje od 25.V do 30.IX-1933 włącznie)
21.25 do Torunia i Ciechocinka
22.08 do Poznania przez Kalisz
23.20 do Łowicza
23.30 do Zduńskiej Woli.

Na stację Łódź-Kaliska przychodzą:

Godz.
1.12 z Poznania (przez Kalisz)
1.15 z Widzewa (lokalny)
1.51 z Warszawy
4.24 z Ostrowia
6.00 ze Zduńskiej Woli
6.03 z Kutna (kursuje w dni poświąteczne od 6.V do 4.IX-1933
7.20 z Poznania przez Kalisz
7.26 z Łowicza bezpośredni
7.55 z Torunia i Ciechocinka
8.35 z Głowna (w dni poświąteczne od 22.V do 11.IX-1933)
8.46 ze Lwowa przez Widzew
8.51 z Ostrowia
9.25 z Warszawy
10.05 ze Zduńskiej Woli
12.15 z Poznania przez Kalisz
12.28 z Warszawy
13.39 z Kutna
14.25 z Głowna w dni świąteczne od 21.[illegible]
14.37 ze Zduńskiej Woli z połączeniem [illegible]
15.57 z Warszawy
16.10 z Ostrowia
18.56 z Koluszek (podmiejski)
19.03 ze Zduńskiej Woli (lokalny)
19.45 z Ostrowia i Poznania od strony Kalisza
19.54 z Kutna (lokalny)
21.20 ze Zduńskiej Woli (w dni poświąt. od 19.V do 10.IX-1933)
21.58 z Warszawy
22.23 z Głowna (w dni poświąteczne od 19.V do 10.IX-1933)
23.05 z Torunia i Ciechocinka
23.11 ze Zduńskiej Woli (kursuje do dnia 30.IX-1933).

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.